

**Andrzejkowy
zawrót głowy
str. 2 - 3**

**Każdy może być
bohaterem
str. 2**

Psychozabawa

**Jesteś pracusiem czy
leniuszkiem?
str. 4**

„Wszystko, co najlepsze mamy
za darmo: powietrze, słońce,
uśmiech...” Zycie Szkoły”

**Dług dzięczności
str. 2**

10

ATENY, 24.11.2004



Życie Szkoły

Miesięcznik Zespołu Szkół im. Zygmunta Mineyki przy Ambasadzie RP w Atenach

Drodzy Czytelnicy!

Witamy Was w listopadowym numerze naszej gazetki. Listopad jest miesiącem, w którym obchodzimy święto zmarłych. W ten dzień należy pamiętać o naszych zmarłych bliskich, należy pójść na cmentarz, posprzątać groby oraz zapalić znicze lub przynieść świeże kwiaty. My, którzy znajdujemy się w Grecji i nie mamy bliskich zmarłych na miejscowych cmentarzach, możemy się pomodlić za bliskich zmarłych.

Kochani Czytelnicy! Koniec smutku, należy wspomnieć o czymś weselszym. Już minęły prawie dwa miesiące chodzenia do szkoły, zostało jeszcze tylko siedem miesięcy i zakończenie roku szkolnego. W szkole, jak to w szkole bywa, ale praca nasza się dopiero zaczyna – to były tylko początki. Z tego powodu nie należy pograżać się w smutku, tylko wziąć się ostro do nauki, a czas szybko minie i otrzymamy świadectwo, a na świadectwie pojawiają się oceny bardzo dobre. Rodzice wyślą nas na wyspy Bora – Bora – to dopiero będzie wypoczynek!!!

Należy myśleć optymistycznie. W szkole nie jest przecież tak źle, bo przecież każdy dorosły twierdzi, że są to najpiękniejsze lata życia.

A my, jak co miesiąc polecamy Wam gazetkę, redagowaną przez uczniów. Znajdziecie w niej różne ciekawostki, dowiecie się o pracy Polskiej Szkoły w Atenach, możecie się pośmiać przy dowcipach i humorach zeszytów szkolnych. Możecie do nas pisać listy z różnymi pytaniami, a my postaramy się na nie odpowiedzieć i zamieścić je na łamach naszej gazetki.

Drodzy Czytelnicy, nie martwiecie się, te miesiące pracy i nauki szybko miną i znów będą wakacje. A tak jeszcze na pocieszenie – niedługo będą święta Bożego Narodzenia – czas na odpoczynek, leniuchowanie, a może wyjazd. Wcale nie jest źle!, a będzie jeszcze lepiej.

redakcja:
Dominika Wycichowska
Joanna Serwańska

Dyrektor szkoły informuje:

- Dziękuję harcerzom za opiekę nad grobami wielkich Polaków pochowanych na ziemi greckiej: Zygmunta Mineyki i Jerzego Szajnowicza-Iwanowa

- 10 listopada miała miejsce uroczysta akademia z okazji Dnia Niepodległości, przygotowana przez chór szkolny oraz klasę I A gim. pod kierunkiem pań: K. Sachnowskiej i A. Gronkiewicz. W imieniu Jego Ekscelencji Grzegorza Dziemidowicza – Ambasadora RP w Atenach i własnym pragnę gorąco podziękować uczniom i nauczycielom za przygotowanie pięknej sztuki teatralnej, ilustrującej najważniejsze wydarzenia okresu zaborów.

- 14 listopada w niedzielę została odprawiona uroczysta msza św. w intencji ojczyzny, podczas której zostało złożone przyrzeczenie harcerskie. Dzięki wytrwałości i wielkiemu zaangażowaniu druhen pań: L. Targońskiej, B. Żuczek, T. Nowak, B. Oziębłowskiej, E. Partyki w szeregi aterskiego harcerstwa wstąpiło 50 nowych uczniów.

Szkolna zmiana warty

relacja z przebiegu wyborów do samorządu

9 listopada br. w polskiej szkole w Atenach odbyły się tradycyjnie już wybory do Samorządu Uczniowskiego.

Do komisji wyborczej zostało zaangażowanych siedmiu uczniów. W dniu wyborów mieli przyjechać do szkoły na godzinę ósmą rano. Musieli przygotować dekorację na dziedzińcu szkolnym, ustawić urnę i ustalić kolejność pracy. Nad wszystkim czuwała opiekunka samorządu szkolnego, rzecznik praw ucznia naszej szkoły i nauczycielka geografii, p. Joanna Figura. Pierwsze głosy mieli oddawać uczniowie z pierwszej zmiany od klasy IV do VI. Tak więc około godziny dziewiętej członkowie komisji rozeszli się do poszczególnych klas, w celu zapoznania uczniów z procedurą głosowania a także w celu rozdania głosów z nazwiskami kandydatów. Do samorządu kandydowało 10 osób: 2 ze szkoły podstawowej (Natalia Dereń i Patryk Górski), 5 z gimnazjum (Paulina Witkowska, Agnieszka Koryga, Gabriela Babiarz, Joanna Sekwańska, Mateusz Jasiński) oraz 3 z liceum (Kamila Dechnik, Klaudia Wawrzyniak, Klaudia Nawalaniec).

Młodzież z pierwszej zmiany miała szansę głosować do godziny 12:00. Po godzinie 12 swoje głosy oddawali uczniowie drugiej zmiany. Każdy z wyborców miał prawo do oddania tylko jednego głosu. Karteczki z zakreślonym faworytem wrzucać można było do godziny 15:30. Gdy głosowanie dobiegło końca a emocje sięgały zenitu, a komisja zabrała się do wielkiego liczenia głosów. Po dokładnym ich zsumowaniu, ku zaskoczeniu jednych, a radości innych, okazało się, że:

Przewodniczącą szkoły podstawowej została Natalia Dereń.

Przewodniczącym gimnazjum został Mateusz Jasiński.

Przewodniczącą liceum została Klaudia Nawalaniec.

Ostateczne wyniki znaleźliśmy już o godzinie 16:15, lecz zostaliśmy zobowiązani do ich nieprzekazywania oraz do zachowania absolutnej dyskrecji.

Aneta Olejnik kl. II gim. B



10 listopada miała
miejsce uroczysta
akademia z okazji
Dnia Niepodległości

KALENDARIUM WYDARZEŃ

„Jaka w listopadzie pogoda służy,
Taką na marzec pogodę wróży”.

1 LISTOPADA – WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH – to dzień poświęcony naszym bliskim zmarłym. (Większość z nas nie ma możliwości odwiedzenia cmentarzy, zapalenia zniczy, ale możemy się pomodlić! Poświęćmy więc troszkę czasu i pomodlmy się za naszych bliskich, którzy odeszli...).

7 LISTOPADA – Mini – maraton! – wszystkim uczestnikom życzymy udanego startu.

11 LISTOPADA – NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI POLSKIE! – to już 86 lat, kiedy nasza Ojczyzna stała się państwem niepodległym! Pamiętajmy o ludziach, którzy o to walczyli. To dzięki nim Polska jest teraz państwem niepodległym.

25 LISTOPADA – ŚWIĘTEJ KATARZYNY – „Jaka święta Katarzyna, tak się Nowy Rok zaczyna”.

30 LISTOPADA – ANDRZEJKI! – „Kiedy na Andrzeja poleje, poproszę gdy rok nie w porę rolę moczy, suszy”

Miski wybawcie się jak tylko najlepiej potraficie, bo potem czeka nas post i koniec imprezowania! :: Udanych Andrzejek::
Słynni solenizanci:

- ✓ 6.11.1795 – Stanisław Staszic – uczyony, pisarz.
- ✓ 6.11.1860 – Ignacy Paderewski – kompozytor, pianista, polityk.
- ✓ 7.11.1867 – Maria Skłodowska Curie – uczona, laureatka Nagrody Nobla.
- ✓ 23.11.1940 – Pele – piłkarz wszechczasów.
- ✓ 30.11.1835 – Mark Twain – pisarz.

oprac. Joanna Babiarz

Jesienne pogaduszki - co kojarzy Ci się z jesienią?

red.: Kiedy zaczyna się i kończy kalendarzowa jesień?

- Większość osób nie zna odpowiedzi na to pytanie. Co nie przeszkadza, aby tę porę roku kojarzyć z rzeczami przyjemnymi i atrakcyjnymi.

red.: Czy w czasie jesieni dopada Cię chandra, jeżeli tak to, jakie znasz na nią sposoby?

- Patryk: Raczej nie, ponieważ zawsze staram się być pogodnym człowiekiem.

- Ola: Zdecydowanie nie! Grecja to ciepły kraj i wydaje mi się, że wciąż panuje tutaj lato.

red.: Co najczęściej robisz, gdy jest brzydka pogoda i nigdzie nie możesz wyjść?

-Aneta: Najczęściej oglądam telewizję lub słucham muzyki. W ten sposób mogę się zrelaksować.

-Zaneta: Uwielbiam tańczyć, więc jest to świetna okazja, by poświęcić nowe kroki.

-Mateusz: Ja jak każdy zresztą chłopak, lubię grać na komputerze, więc zwykle robię to, gdy tylko znajdę chwilę czasu.

red.:Podaj trzy rzeczy kojarzące ci się z

jesienią?

-Agnieszka: Z pewnością z przepięknymi, kolorowymi spadającymi z drzew liśćmi.

-Kamila: Mnie? Z chłodną pogodą, którą niestety rzadko spotykamy w Grecji.

-Ewelina: Z pewnością z nowymi znajomymi. Rok szkolny zaczyna się na przełomie lata i jesieni, więc często w naszej klasie spotykamy nowe twarze.

red.: Czy lubisz jesień, jeżeli tak to dlaczego?

- Aneta: Oczywiście, ponieważ jestem „jesienną dziewczyną”, tzn. świętuję wówczas swoje urodziny.

-Patryk: Nie, ponieważ często dopadają mnie przeziębienia i nie mogę chodzić do szkoły.

-Maciek: Raczej nie, ponieważ muszę opiekować się siostrą, co nie jest – muszę ucciwie wyznać -moim ulubionym zajęciem.

-Paula: Tak, ponieważ kojarzy mi się to z moim ukochanym Yorkiem, który wabi się Michelle.

red.: Podaj trzy przekonujące argumenty, uzasadniające, że jesień to przyjemna pora roku?

- Ola: Na początku jesieni w Grecji możemy jeszcze jeździć nad morze.

- Kamila: To zazwyczaj nowe trendy mody, które staramy się naśladować.

- Aneta i Zaneta: Zgodnie twierdzą, że nie jest tak gorąco, czyli wieje wiatr i lepiej się oddycha. Obie nie znoszą upałów.

Jak wynika z powyższych wypowiedzi jesień to pora roku, niosąca ze sobą wiele zmian w naszym zachowaniu. Mimo, że jesień kojarzy nam się z brzydką pogodą, lubimy ją, ponieważ mamy zawsze na wszystko czas. Spezdamy go przede wszystkim na czytaniu książek, oglądaniu telewizji, a także długich spacerach. Większość z nas nie wie, kiedy dokładnie zaczyna się i kończy. Jak każda pora roku ma ona jednak swoje uroki. A my po prostu chybą lubimy „jesienne klimaty”.

rozmawiała: Agnieszka Koryga

Dług wieczności.

Często zastanawiamy się czy ktoś nie jest nam przypadkiem coś winien. Mamy wtedy poczucie, że nasz dług nie został w pełni spłacony. Jednak czy przed tym pomyśleliśmy nad faktem, iż ta druga osoba może coś szczególnego dla nas zrobić. Coś dużo bardziej cennego niż my dla niej. Najlepszym tego przykładem niech będzie poniższa historia. Może odczytasz ją jak zwykłą parabolę. Zastanów się jednak, czy Ciebie ona również nie dotyczy?

Pewnego dnia mama poprosiła swe czternastoletnie dziecko, aby poszło do sklepu zrobić zakupy. Młodzieniec bez słowa udał się do swojego pokoju i po pięciu minutach wrócił z kartką w ręku. Wręczył ją ostatecznie swojej mamie. Ta zaś nałożyła okulary i przeczytała, to, co tam było napisane:

- za zrobienie zakupów: 3zł
- za posprzątanie domu: 5zł
- za opiekę nad rodzeństwem: 2zł
- za wyrzucanie śmieci: 4zł
- za dobre stopnie: 20zł
- za pomoc przy obiedzie: 6zł
- za wyprowadzenie psa na spacer: 6zł
Razem – za wybieranie liści z ogródka: 10zł

Razem: 58zł
Dobra kobieta zamyśliła się i po chwili wyciągnęła długopis do ręki. Napisała:

-za wszystkie troski i zmartwienia: 0zł
-za opiekę, gdy byłś chory: 0zł
- za wychowanie: 0zł
- za wyżywienie: 0zł
-za pokazywanie ci świata dzień po dniu: 0 zł
Razem: 0zł

Syn przeczytał, co było napisane na kartce. Zrobiło mu się głupio. Nie wiedział, co z sobą począć. Po chwili przyluli mocno swą matkę i wyszeptali jej do ucha magiczne słowo „kocham”.

Myślę, że bez trudu zrozumiał intencje mamy i uświadomił sobie absurdalność swoich dotychczasowych roszczeń.

Maciej Ciałoń, I B gim.

10 SPOSOBÓW NA JESIENNĄ NUDE

Nie wiesz, co zrobić w smutny, ponury jesienny dzień? Za oknem pada deszcz i nigdzie nie można wyjść. Koszmar. Deszcz być może przestanie padać po jakimś czasie. Niestety nadal nie będzie co robić, jeżeli nie opracujesz odpowiedniej strategii działania. Podam Ci kilka sposobów, które mogą zmienić ten nudny dzień w jeden z najlepszych.

1. **Zaprosz** całą paczkę przyjaciół do siebie. Obierzjany jakąś komedie. Nie zapomnij o pop cornie i dużej ilości słodkich przysmaków.
2. **Jeśli** nie chcesz tłumu w domu, zaprosz tylko najlepszego przyjaciela, a wtedy razem coś znajdziecie do pracy.

3. **A** jeśli nie chcesz naprawdę nikogo w domu, to sama przy lustrze zacznij sobie tańczyć lub śpiewać. To też z pewnością poprawi ci humor.

4. **Umów** się z przyjacielem na miasteczko i wybierzcie się na zakupy. Jest tylko małe „ale” – wielkość Twojego kieszonkowego.

5. **Wyjdź** do parku na rower lub na rolki. Chwila relaksu i kontakt z naturą z pewnością podziała zbawiennie na jesienną depresję.

6. **Urządź** jakąś małą imprezkę w domu. Oczywiście ten punkt możesz zrealizować jedynie w weekendy.

7. **Znajdź** sobie interesującą książkę i trochę poczytaj. Pani „od polskiego” z pewnością się ucieszy, mama zresztą też.

8. **Zrób** niespodziankę rodzicom i posprzątaj w domu albo ugotuj obiad. Sprawdzisz przy okazji, jakie to miłe uczucie zaskakiwać swoimi umiejętnościami innych.

9. **Pograj** trochę na komputerze, ale nie za długo. Co w nadmiarze – szkodzi.

10. **Rozwijaj** się twórczo! Zrób szmaciany obrazek albo wtytny papierowego psa. A jeśli posiadasz iskrę bożego talentu napisz ciekawy artykuł, który wydrukujemy na łamach „Życia Szkoły”. Z pewnością będzie niezły. Takie pochmurne dni sprzyjają refleksji.

Nie wszystkie sposoby są niezawodne, ale pomagają, jeśli naprawdę zechcesz.

Katarzyna Grochowska, I A gim.

Temperament – cecha wrodzona czy nabyta?

Temperament jest to wrodzona zdolność do słabego lub silnego przeżywania swojego życia. Temperament stanowi też część naszej osobowości, która najsilniej związana jest z naszą cielesnością z tzw. konstytucją fizyczną. Temperament jest układem względnie stałych cech zachowania i przeżywania, uwarunkowanych przez cechy układu nerwowego. Te cechy, które odnoszą się do temperamentu charakteryzuje względna trwałość i w małym stopniu podatne są na wpływy otoczenia. Ludzie stosunkowo mało zmieniają się w ciągu życia w zakresie cech temperamentu.

Temperament przejawia się w emocjach i we wszelkich rodzajach zachowań.

Z obserwacji wszyscy wiemy, że ludzie w podobnych sytuacjach zachowują się różnie. Nagle potrącenie na ulicy u jednych może spowodować złość i awanturę, inni wyrażą tylko zdziwienie a niektórzy zauważą, że zostali potrąceni, ale nie ujawnia żadnych mocniejszych przeżyć.

Są ludzie, którzy są zdolni do długiej i jednostajnej pracy, inni szybko się niecierpliwią, zniechęcają lub meczą. Niektórzy wolą samotność inni nie wyobrażają sobie życia bez ludzi i ciągłych spotkań czy pustego domu.

Różnice w reagowaniu, zauważamy już u małych dzieci. Niektóre są wybuchowe, skóre do płaczu, radości i gniewu i okazują z dużą siłą wszystkie emocje inne nie okazują przeżyć i są wolniejsze. Jedne potrafią zająć się długo jedną zabawą, inne przerywając ją z jednego zajęcia do drugiego. Znajomość różnic w temperamencie pozwala na lepsze relacje z innymi ludźmi.

Często zdarza się, że innych mierzymy własną miarą i nie możemy zrozumieć ich zachowania. Prowadzi to do konfliktów i nieporozumień. W psychologii pierwszej typologii temperamentów dokonał Hipokrates a bliżej zdefiniował Pawłow (wielki fizjolog rosyjski). Typy te nie istnieją nigdy w czystej formie, ostrzegam więc przed szufladkowaniem innych ludzi, bowiem w różnych

sytuacjach ludzie ujawniają różne cechy. Wyróżnia się cztery typy temperamentów.

Sangwinik to człowiek, który szybko się zapala, ale i szybko gaśnie, aktywny i niewytrwały, łatwo poddaje się uczuciom radości, gniewu i szybko o nich zapomina. Cechy sangwinika posiada Papkin z Zemsty A. Fredry.

Flegmatyk to z kolei osoba powolna, mało pobudliwa, nie ulegająca gwałtownym emocjom. Nie podejmuje łatwo nowych działań. Gdy już coś zacznie, to jest wytrwały, podobnie w uczuciach. Reaguje spokojnie i powoli. Niechętnie zmienia otoczenie.

Osoba o uosobieniu gwałtownym wybuchowym to choleryk. Często impulsywny. Wyrwały w działaniach i uczuciach. Cholerykiem był bohater „Potopu” Andrzej Kmicic i Cześćnik Raptusiewicz z komedii A. Fredry Zemsta.

Z kolei melancholik posiada uosobienie łagodne, bierne, cechuje go brak impulsywności, . Raczej posępny, skłonny do zadumy i refleksji. Niewiele ujawnia ze swych przeżyć. Bywa nieśmiały i lękliwy. Bardzo znany pisarz rosyjski Gogol był melancholikiem.

Ponieważ na temperament nakładają się cechy charakteru bardzo zmienne i silne tj. lenistwo, pewność siebie, punktualność, skłonność do konformizmu, mogą one zatuszować zupełnie temperament do tego stopnia, że flegmatyczny melancholik w szkole jest sangwinicznym cholerykiem na randce. Ludzie o przeciwnych charakterach mogą się wzajemnie nienawidzić dlatego że nie mają nic wspólnego ze sobą, jeżeli ktoś cię denerwuje to sprawdź czy czasami nie jest to wynikiem różnicy temperamentów, a ty na siłę próbujesz go dokleić do własnych schematów. Z drugiej strony najlepsze paczki składają się z osób, różniących się temperamentem, bo inaczej wszyscy chcieliby rządzić albo wszyscy siedzieliby cicho w kącie.

psycholog psychoterapeuta
Mariola Kochanowicz

Każdy może być bohaterem.

Czasem z nutką zazdrości obserwujemy w telewizji, czy czytamy w gazecie, gdy mowa jest o człowieku, który zrobił coś nadzwyczajnego, np.: uratował tonące dziecko czy umierającego z głodu i zimna psa. Jednak tak naprawdę każdy człowiek jest w pewien sposób nadzwyczajny.

Wszyscy mamy jakieś zdolności i możliwości, które wyróżniają nas w tłumie. Zachycamy się ludźmi, robiącymi niecodzienne rzeczy, np.: zdobywają najwyższe, wydawałoby się niemożliwe dla zwykłego człowieka, szczyty lub docierają na odległe bieguny. Często podziwiamy heroiczne czyny, które tak naprawdę nikomu nie są potrzebne. Tutaj do głosu dochodzi brawura i ryzykanctwo.

Zapominamy natomiast, że zwykłe życie wymaga od nas często wielkich poświęceń czy wykazania się naprawdę nadzwyczajnymi umiejętnościami. Faktem

jest, że nasze niecodzienne zdolności ujawniają się najczęściej w sytuacjach ekstremalnych, dramatycznych, czasami wręcz krytycznych, gdy zagrożone jest życie lub zdrowie człowieka. Podczas katastrofy najpierw wybucha panika i każdy myśli tylko o sobie, ale potem dochodzi do głosu ta lepsza „strona” człowieka.

W sytuacjach prawdziwego zagrożenia prawie wszyscy przeistaczamy być interesowni i działamy spontanicznie. Jesteśmy gotowi do poświęceń. Nie zastanawiamy się, co z tego będziemy mieć. Niesiemy pomoc, gdyż taki jest nasz wewnętrzny impuls.

Jako optymiści wierzę, że w każdym człowieku tkwi bezinteresowna spontaniczność, czy jak kto woli odruch człowieczeństwa. A każdy z nas zdolny jest w chwili próby do niesienia pomocy naprawdę jej potrzebującym.

Wojciech Skocz

Andrzejkowy zawrót głowy

Jak wiecie mamy już listopad, a właśnie ten miesiąc kojarzy nam się z magicznym wieczorem zwanym ANDRZEJKAMI.. Oto kilka informacji o andrzejkach.

Jak mówi stare polskie przysłowie „Na świętego Andrzeja błyska pannom nadzieja”. Wigilia św. Andrzeja, czyli popularne andrzejki od dawien dawna są tradycyjnym wieczorem wróżb. Tego dnia dziewczęta próbowały dowiedzieć się czegoś o swojej przyszłości. Andrzejkowe wróżby łączą się z wierzeniami, według których w tym okresie z zaświatów przybywają na ziemię duchy. Możemy więc, za pośrednictwem wróżb zapytać je, co nas czeka w najbliższym czasie.

Podczas, gdy św. Andrzej miał pomóc

dziewczętom w odkryciu przyszłości, chłopcy spotykali się na podobnych wróżbach w wigilię św. Katarzyny, czyli 4 listopada. „W święto Katarzyny są pod poduszką dziewczynki”.

Jednak z czasem katarzynki uległy zapomnieniu. Obecnie oba obrzędy są połączone i obchodzone równocześnie jako tradycyjne andrzejki. Są one idealnym pretekstem do spędzenia niezapomnianego wieczoru w gronie przyjaciół.

Na ogół nie traktujemy ich poważnie, wielu z nas uważa je tylko za zabawę, ale są i tacy, którzy twierdzą, że owe wróżby czasem się sprawdzają, (więc może warto spróbować?).

Wszyscy doskonale wiedzą, że nie ma zabawy andrzejkowej bez wróżb! Wróżby były

bardzo popularne w dawnych czasach i tak pozostało do dziś.

Jeżeli chcecie mile spędzić ten niesamowity wieczór, macie do wyboru kilka wrózb:

1. Lanie wosku. Jest to jedna z najpopularniejszych wrózb, niezmiennie kojarząca się z wieczorem andrzejkowym. Do przeprowadzenia wrózby należy roztopić świeczkę w małym naczyniu i wylać wosk na wodę przez ucho od klucza. Według dawnych wierzeń klucz ułatwia nawiązywanie kontaktu z zaświatami, ale tylko dobre duchy przodków mogą odsłonić przyszłość. Kształt woskowej figurki może wydawać się nieczytelny, ale po obejrzeniu jej na cieniu na ścianie, łatwiej dopatrzmy się konkretno. Dzięki tej wrózbie możemy dowiedzieć się, co nas czeka w nadchodzącym roku.

orzeł – osiągnięcie wszystkich zamierzonych celów,

kwiat – smutek,

gwiazda – powodzenie,

anioł – szczęście,

serce – wielka miłość.

2. But za progiem. Dzięki niej możemy się dowiedzieć, która z panien pierwsza wyjdzie za mąż. Należy ustawić buty (koniecznie z lewej nogi) rzędem naprzeciw drzwi. Właścicielka buta, który jako pierwszy przekroczy próg, może liczyć na błyskawiczną zmianę stanu cywilnego. Czego wam jeszcze oczywiście nie życzymy.

3. Spodeczki. Pod trzema spodeczkami należy schować: obrączkę, monetę i listek. Cztery należy zostawić pusty. Następnie należy spodeczki zamienić miejscami oraz wybrać jeden z nich. Jeżeli trafimy na obrączkę – czeka nas miłość, listek – ślub, moneta – pieniądze. Natomiast pusty spodeczek oznacza, że nowy rok nie przyniesie nic nowego.

Myślę, że wieczór andrzejkowy to chwila niezwykła, więc życzę miłej zabawy w gronie przyjaciół i oczywiście udanych wrózb.

Paulina Witkowska I A gim.

W obiektywie reportera.

Bieda nie jest wadą ludzką

Wśród nas są ludzie biedni, nie tylko nie stać ich na modne ubrania, komórkę, imprezę, czy kino. Bywa, że czasem nie jedzą nawet obiadu i takich ludzi jest więcej niż nam się wydaje. Wielokrotnie spacerowałam ulicami mojego rodzinnego miasta, żeby spotkać jedną z takich osób, których jest tu oczywiście mało.

Spotkałam Gosię. Wygląda jak szara myszka i wszyscy patrzą na nią z góry, ale nie dlatego, że jest niska, Gosia jest po prostu biedna. Ma trzy siostry, a na utrzymanie całej rodziny muszą wystarczyć pieniądze zarobione przez mamę. Gosia czuje się gorsza od innych, nie potrafi się bronić, gdy ktoś się z niej nabija. „Popychadło” – mówi o sobie. Z zazdrością patrzy na markowe ubrania dziewczyn z klasy. Opowiada, że kiedyś koleżanka zabrała ją na dyskotekę, ale nie może przecież brać jej tam co tydzień. Na początku Gosia czuła się dowartościowana do momentu, kiedy wszyscy zaczęli wytykać jej palcami. „Ludzie to świnie” – mówi Gosia, a koleżanek z klasy szczerze nienawidzi. Jej chłopak? „A kto by chciał taką obscurną, szarą myszkę?” – odpowiada. Dziewczyna mieszka w dużym mieście, tu ludziom powodzi się lepiej niż w małych miasteczkach czy wsiach, dlatego bieda Gosi rzuciła się w oczy.

Inaczej sytuacja wygląda u Piotra. Mieszka on na wsi, tu ludzie przyzwyczajeni są do biedy, bo większość z nich jest uboga. Chłopak jakoś sobie radzi, pomimo tego, że nigdy nie dostał kieszonkowego. Czasem zdarza się, że ma trochę pieniędzy. Często ucieka ze szkoły i idzie na wyspiisko zbierać puszki po piwie. Na wyspiisku jest dużo ludzi, bo na puszkach można zarobić, ale są to przeważnie dorośli, na Piotra wołają „gówniarz” i przeganiają go. Zapytałam, ile płacą. „4 złote (1 euro) za kilogram, aby

mieć kilogram trzeba zebrać dokładnie 56 puszek” – tłumaczy Piotrek. Sprzedaje puszkę a za zarobione pieniądze kupuje ciastka lub czekoladę. „W domu nigdy nie ma ciastek” – mówi. Jego skrytym marzeniem jest pojechać do miasta i kupić sobie pizzę, albo pojeść do McDonalda. Rodzicom nigdy nie mówi, że ma pieniądze, bo wie, że będą chcieli, aby im je dał. Co ze szkołą? – pytam. „Kiepsko, same pały, zamiast się uczyć, wolę zbierać puszkę, by móc kupić sobie czekoladę i posłuchać radia”. Po drodze kupiłam mu czekoladę. Nie wyobrażałam sobie, że taka mała rzecz może przynieść tyle radości.

Idąc dalej, zauważyłam wybiegającą ze sklepu dziewczynę, za nią biegł sprzedawca. Pokrzykował chwilę coś o policji i wrócił do sklepu. Podbiegałam do dziewczyny, zapytałam, co się stało, nie chciała powiedzieć. Przedstawiłam

się i powiedziałam, że nie mam zamiaru na nią nigdzie donosić. Po chwili rozmowa zrobiła się bardzo interesująca. Zauważyłam, że to bardzo sympatyczna dziewczyna. Ma na imię Marta. Jest biedna, taty nie ma, a mama pije, dziewczyna nie ma co jeść, a co dopiero mówić o ubraniach czy kinie. Była głodna, weszła do sklepu i ukradła chleb i coś do picia. Sprzedawca niestety zauważył. Nie liczyło się już to, czy zadzwoni na policję, może gdyby ją zgarnęli, byłoby lepiej, chodziło tylko o to, żeby coś zjeść.

Dzisiaj wiele młodzieży kradnie z różnych powodów, ale zamiast kraść, można przecież pracować. Nikt nie mówi, że to łatwe, ale od czegoś trzeba zacząć. Granie na ulicy, mycie szyb, roznoszenie ulotek... A może jakiś bardziej oryginalny pomysł? To już zależy od inwencji i fantazji, która w potrzebie potrafi świetnie działać.

Ania Pańkowska II A gim.

Do you speak English?

Nauka języków obcych zawsze była bardzo ważna. Znajomość ojczystego języka nie wystarczy, zwłaszcza, kiedy znajdziemy się poza granicami kraju. Co my, ludzie XXI wieku mamy do powiedzenia o potrzebie poznawania języków? Po co nam w ogóle ich znajomość?

Zapytałam o to kilkoro uczniów, rodziców, nauczycieli. Oto niektóre z najbardziej charakterystycznych:

P. Barbara: Znajomość języków obcych potrzebna jest przede wszystkim do łatwiejszego komunikowania się ludzi.

Malwina: Wydaje mi się, że poznawanie języków pozwala nam się lepiej porozumiewać.

Magda: Bardzo chciałam nauczyć się języka francuskiego. Bardzo mi się spodobał i nawet kupiłam sobie artykuły pomocnicze do nauki. Myślę, że było warto.

Katarzyna: Kiedy będę dorosła znajdę dzięki znajomości języków obcych lepszą płatną pracę.

Większość moich rozmówców stwierdziła, że języki są bardzo potrzebne w życiu, w pracy, w szkole, a nawet służą rozrywce. Niektórzy przyznali się, że nie za bardzo lubią naukę języków obcych. Dlaczego? To następne pytanie językowej sady. Oto odpowiedzi:

Ania: Czasem nauka języków obcych wydaje mi się niezwykle nudna.

Joanna: Nauka jest niezwykle czasochłonna, ale mimo to lubię się uczyć języków, ponieważ przydadzą mi się w przyszłości. Mimo tej świadomości czasem na lekcjach nudzę się.

Następne pytanie skierowałam zarówno do uczniów, jak i rodziców: Ile znasz języków obcych?

Liść

To on. To ten pożytek. To na pewno on! Teraz szumi, układa piosenkę. Spada... Patrz, tam leciał! Teraz leży. Wezmę ten żółty.

Ola Szumilas kl. I A gim.

Postanowili zapytać starego leśnika Jana.

Po lekcjach opowiedzieli mu swoją historię i wyruszyli do leśnego domu. Pan Jan dziwnie jechał, ale gdy znaleźli się na miejscu nie zobaczyli niczego. Wracając, myśleli: „Jak to się stało? Wczoraj był, a dzisiaj go nie ma”. Na koniec leśnik tajemniczo stwierdził: „Nie wybieracie się więcej do domku Michalskich”.

Skąd wiedział, że tak się nazywał? Dlaczego tak stanowczo zabronił? Zgodnie myśleli, że leśnik coś ukrywa. A, że jest stary, to swój rozum ma. Więcej nie wyruszyli do lasu. Bo przecież, po co się narażać?

Ola Szumilas kl. I A gim.

Klub młodego autora.

Jesień

Jesień taka piękna pora, pełna kolorów. Przechodzę obok, siadam na ławce, i patrzę na drzewo, naprzeciwko mnie.

A liście spadają, jeden po drugim. Są takie kolorowe, czerwone, żółte, brązowe. I właśnie to wszystko, w jesieni jest takie piękne.

Monika Kułaga kl. VI B

By dostrzec świat W ziarenku piasku a niebo w polnych kwiatkach, zamknij w swej dłoni nieskończoność, a wieczność, w jednej godzinie.

Klaudia Sowa VI B

Żyję w moim sercu

Zapukałeś do drzwi, Otworzyłeś je, Wszedłeś, Zamknąłeś... Rozjaśniłeś ciemność, Zasądziłeś miłość, A pośród niej chwasty, Otworzyłeś drzwi, Wyszedłeś... Nie zamknąłeś drzwi, Powrócisz?

Wioletta Lazarek kl. VI B

Z pamiętnika jesiennej pani

Przyszedł... Jestem i jeszcze długo pobędę. Odejdę... Razem ze mną odejdzie moja dusza. I zmarnięte ręce. Szum liści – mój oddech i brzęk Deszczu – bijące serce.

Znów zapaliły się lampy. Wszyscy zauważyli, że to ciało, ale nie ludzkie. To był manekin. Lampy zgasyły. Wchodząc głębiej, przemierzali ciemny korytarz. Podchodząc do małego pokoiku, usłyszeli głos jakby z magnetofonu, ale wyraźnie męski. „Opowiem wam bajkę. Posłuchacie?” – usłyszeli.

Nagle wysoki fotel zaczął się obracać. Zapaliły się lampy. Znów zgasyły. Zobaczyli jakąś zastanę, kotarę. Odsłoniła ją Kasia. Cała grupa zdziwiła się, widząc dużo pracujących pełną parą maszyn, obsługiwanych przez... wiewiórki. Zasmiali się. Ale później zastanowili się nad pochodzeniem maszyn i domu. „Hej, już czwarta, rozwidni się, i co pomyślisz rodzice?” – zapytała Asia. „Wracamy” – wydał komendę Paweł.

Po mniej męczącym powrocie odkrywców mocno zasnęli. Rano spotkali się w szkole. „Co za noc” – skarżyła się Kasia. Zastanawiali się, co zrobić ze zdobytymi informacjami.

Leśny dom (opowiadanie)

Spadł zimny, jesienny deszcz. Mali podróżnicy przemierzali las. Było cicho i strasznie. Ujrzeni dom. Weszli przez niedomknięte, próchniejące drzwi. Włos jeżył się na głowie, a drgające ręce w ciemnościach dotykały ścian. Dostali się do ogromnego pokoju. Asię przestraszyły głowy upolowanych zwierząt. Pisleńa. A wraz z jej pisaniem zapaliły się wysoko wiszące lampy. Nagle zgasyły. Pierwsza myśl, nasuwająca się młodym odkrywców to przede wszystkim to, że są kontrolowani.

Paweł, najstarszy z grupy włączył latarkę, a wraz z nią zapaliły się lampy. Szedł w głąb pokoju, przywołując resztę odkrywców. Stanęli przy drzwiach, które same się otworzyły. Tomek poczuł ciężar czegoś zimnego i przerażająco krzyknął.

ΧΑΛΟΥΛΟΣ

PIERWSZA KONCESJONOWANA LINIA AUTOKAROWA DO POLSKI

POLSKA - GRECJA - POLSKA

ΦΑΡΜΑΚ 2 ΑΘΗΝΑ ☎ 210 5203803

SKI-BUS

ΧΑΛΟΥΛΟΣ ΓΙΩΡΓΟΣ 6942556323

FOTOPOL

POLSKIE STUDIO FOTOGRAFICZNE

Ofertuje Usługi w Zakresie FOTOGRAFII oraz CYFROWEJ OBROBKI OBRAZU

- ŚLUBY
- CHRZTY
- KOMUNIE
- FOTOGRAFIA PORTRETOWE
- FOTOGRAFIA PASZPORTOWA
- FOTOGRAFIA STUDYJNA
- USŁUGI GRAFICZNE / WIZYTÓWKI, PLAKATY
- FOLDERY REKLAMOWE /

INTERESUJĄCO

NATURALNIE

TRAKCYJNIE

IEKAWIE

HUMOREM

LEGANCKO

AK TYLKO CHCECIE

ul.ALKIVIADOU 28 / Z TYTUŁU POLSKIEGO MÓDROŚCIA /

tel.210 8230487

kin. 693 67 95 416

Ateny poolimpijskie.

Po okresie wielkich przygotowań i ciężkiej pracy przed igrzyskami olimpijskimi, po ich zakończeniu nastąpił okres wielkich porządków. Gadzety olimpijskie nie schodzą już jak przysłowiowe ciepłe bułeczki z lad sklepowych, a ludzie w kolorowych kurtkach z napisem: „Athens 2004” i plaketkami zawieszonymi na szyjach są już bardzo rzadkim zjawiskiem na ateńskich ulicach. Wszystko to daje nam do zrozumienia, że trzeba się pogodzić niestety z faktem, że „co dobre, szybko się kończy” a olimpiada stała się już historią.

Trudno uwierzyć, że tak niedawno na wszystkich obiektach olimpijskich panował zgiełk. Zupełnie opustoszałe stadiony i linie – główny obiekt sportowy. Podczas trwania igrzysk tętnił on życiem. Tysiące turystów, sportowców i ludzi z obsługi znajdowało się codziennie na jego terenie. Wszędzie panował radosny gwar i miła atmosfera. Natomiast obecnie, po zakończeniu olimpiady – na stadionie pustki. Tylko niewielka liczba pracowników kończy już jego porządkowanie. Tak

samo pusto zaczyna robić się w wiosce olimpijskiej, nie wspominając już o Monastyrakach.

Podczas olimpiady to magiczne miejsce Aten były naprawdę przepelnione. Nie można było wcisnąć nawet przysłowiowej szpilki. Masa turystów krążyła po sklepikach, nabywając pamiątki z Grecji i gadzety olimpijskie.

Niestety nie wszystkim udało się sprzedać i część z nich, leży teraz na półkach i niewielu klientów zwraca na nie w ogóle uwagę. Większość produktów zostało przecenionych i to znacznie. Jak dowiedzieliśmy się od jednego ze sprzedawców cena kubka z logo olimpijskim spadła z 40 do 8 €. Z ulic zniknęły na dobre flagi i symbole olimpijskie.

Ateny po burzliwym okresie i wielkich sportowych przeżyciach powracają powoli do swojego dawnego, przedolimpijskiego rytmu. I tylko igrzysk brak.

Aneta Olejnik II B gim.
Roksana Tarasiuk I B gim.

Psychozabawa

Jesteś pracusiem czy leniuszkiem?

1 Siedzisz przed telewizorem i z nudów „skaczysz” po kanałach. Mama prosi cię, abyś posprzątał/a mieszkania. Jak reagujesz?

- wściekasz się, że mama ciągle cie męczy jakimś pracami,
- prosisz o jeszcze pół godzinki luzu,
- bez słowa wstajesz i zabierasz się za porządk.

2 Gdy się nudzisz:

- sprzątasz w swoim pokoju,
- wychodzisz na spacer, czytasz lub piszesz wiersze,
- leżysz beczynnie na łóżku i słuchasz muzyki.

3 Gdy słyszysz od rodziców słowo „posprzątaj” to:

- przechodzą cię dreszcze,
- robisz porządk,
- odpowiadasz „później”, teraz oglądam ulubiony film.

4 Która czynność jest dla ciebie najprzyjemniejsza?

- czytanie,
- nauka angielskiego,
- sen.

5 Telefonuje kolega, że za chwilę wpadnie do ciebie po lekcje. W twoim pokoju panuje straszliwy nieporządek. Czy w tej sytuacji:

- wpadasz do pokoju i swoje ubrania wrzucasz do szafy, szafek i gdzie się da,
- układasz równiutko swoje rzeczy na swoim miejscu,
- wychodzisz z założenia, że każdy ma bałagan w swoim pokoju, więc nie będziesz, jak w ukropie robił porządków.

6 Gdy sprzątasz pokój to:

- nie potrafisz się skupić przy pracy, tylko oglądasz rzeczy, które odnalazłeś przypadkiem, a potem się zżymasz, bo sprzątanie zajmuje ci zbyt dużo czasu,
 - zajmujesz się tylko wykonywaną pracą,
 - trochę się objąsz, ale wiesz, że później będziesz musiał nadrobić stracony czas.
- 7 Gdy masz coś zrobić przy swoim pieku:
- myślisz sobie „to dla mojej kochanej, np. Łateczki”,
 - wzbranasz się i pytasz, dlaczego ktoś inny nie może tego zrobić,
 - uważasz to za swój obowiązek.
- 8 Jak oceniasz porządek w swoim pokoju:
- zawsze jest przyzwyczajony,
 - raczej sprzątasz tylko na ważniejsze okazje,
 - prawie zawsze jest bałagan.

	1	2	3	4	5	6	7	8
a	1	5	1	3	3	1	3	5
b	3	3	3	5	5	3	1	3
c	5	1	3	1	1	3	5	1

ROZWIĄZANIE
25 – 40 punktów

Jesteś prawdziwym pracusiem. Brawo! Uważaj jednak, abyś się nie zmęczył. Trzeba przecież też spać, bawić się, czytać i wypoczywać. Jeśli nie wystarcza ci czasu na odpowiednią ilość ruchu, to koniecznie zmień swój rozkład dnia, zacznij biegać. Na początek na krótszych dystansach, a później stopniowo zwiększaj dystans.

15 – 24 punkty

Ty wiesz, jak się nie przemęczyć, chociaż niekiedy to, co robisz, wykonujesz niedokładnie i niedbale. Zawsze znajdziesz czas na relaks i zabawę. Lubisz też spędzać czas na pouczających zajęciach, które wzbogacają twoją wiedzę na różne tematy.

8 – 14 punktów

Nie da się ukryć, że jesteś leniuszkiem. Pracuj nad sobą i staraj się zmieniać, a gdy już zauważysz poprawę, rozwiąż ten test jeszcze raz. Jeśli będą postępy, to przyjmij gratulacje. Tylko nie staraj się oszukiwać.

Powodzenia! życzy Kamila Szostek
z I gimn. b

Możliwość konsultacji z psychologiem
szkolnym:

Wtorek od 7.45 do 11.50
Czwartek od 7.45 do 10.10
Piątek od 12.50 do 17.00

Sekretariat czynny jest:

Poniedziałek od 14.00 do 16.00
Wtorek od 8.30 do 11.30
Środa od 8.30 do 13.00
Czwartek od 8.30 do 11.30
Piątek od 14.00 do 16.00
Sobota od 10.30 do 15.30

Piękniejsza z każdym dniem

Chciałabys, żeby tak właśnie było? Nic prostszego! Co miesiąc czytaj naszą gazetkę, a poznasz tajniki właściwej pielęgnacji oraz diety i jak najszybciej zabierz się do pracy nad sobą! Trochę wysiłku i z Kopciuszka przeistoczysz się w śliczną, zadbaną dziewczynę.

Gładka cera.

Tutaj jak się zapewne domyślasz, ważna będzie dieta. Zmniejsz wydzielinę gruczołów łojowych – to z niej tworzy się trądzik. Pomogą ci witaminy B2 i B6. Jedz więc chleb razowy i grube kasze, wątróbkę i inne podroby, chude mięso, jajka i mleko. Potrzebujesz witaminę A, a więc nie zapomnij o maśle, rybach, żółtkach jaj, pełnym mleku, śmietanie i żółtym serze. Jedz warzywa i owoce bogate w karoten, a organizm sam wytworzy witaminę A. Karoten znajdziesz w marchwi, pomidorach, dyni, brokułach oraz w brzoskwinia i morelach. Dostarcz sobie witaminy PP. Jest w mięsie i podrobach, szynce, rybach, wywarze z mięsa i jarzyn. Zawierają ją również suszone owoce: rodzynki, figi, morele, a nawet jabłka i gruszki. W dbaniu o dobrą przemianę materii pomoże ci błonnik. Jedz więc jabłka, banany i suszone owoce.

Kosmetyka

- ✓ myj twarz kilka razy dziennie,
- ✓ stosuj kosmetyki przeciwtrądzikowe, tj. żel do mycia twarzy, tonik antybakteryjny, krem,
- ✓ kup korektor, zamaskuje przyszcze, będziesz ładniejsza, a twoja skóra będzie się ciągle leczyła,
- ✓ od czasu do czasu pij herbatkę z bratków polnych – wygładza cerę,
- ✓ lękaj drożdże w tabletkach,
- ✓ nie wyciskaj przyszczy, bo rozniesiesz bakterie.

Pamiętaj że, trądzik możesz mieć i na plecach. Postępuj z nim tak, jak z tym na twarzy i dokładnie szoruj plecy podczas kąpieli. Bądź systematyczna, a efekt gwarantowany.

oprac. na podst. Internetu i czasopism
Paula Witkowska I gimn. a

Przyszłość należy do technokratów

Powstają już budynki, w których każde pomieszczenie będzie wyposażone w łącze internetowe. W ten sposób będzie można z drugiego końca świata kierować urządzeniami zainstalowanymi w domu, np. podłączyć ogród, przebywając na wakacjach.

W przyszłości w naszych domach będą też instalowane inteligentne systemy pożarowe. Zmieniając kod genetyczny, naukowcy stworzą nowe odmiany roślin i zwierząt. Niektórzy naukowcy chcieliby także przeprowadzić doświadczenia na ludziach. Miałyby one na celu walkę z chorobami. Wkrótce możliwe będzie klonowanie ludzkich organów potrzebnych do przeszczepów.

W nowym tysiącleciu możemy być świadkami powstania na Księżycu stałej kolonii. Możliwe, że będzie to naukowa stacja badawcza, w której będą mieszkać tysiące ludzi. Księżyc może być także miejscem, z którego w przyszłości wystartują misje na Marsa. Od czasu wynalezienia bomby atomowej doskonale wiemy, jak łatwo można zniszczyć życie na Ziemi. Zatrucie gleby może uniemożliwić produkcję żywności, a globalne ocieplenie – roztopić czapy lodowe na biegunach. To zmieniłoby Ziemię w jeden wielki ocean. Wielu ekspertów uważa jednak, że do tego czasu zamieszkamy na innych planetach i stworzymy nowe cywilizacje. Ja osobiście nie należę do zagorzałych zwolenników technokratycznego świata. W tym, który jest teraz, żyje się przecież całkiem nieźle.

Anita Debies Vlb

Zagadki, Humor

UŚMIECHNIJ SIĘ

- Przychodzi facet do sklepu i pyta: - Jest cukier w kostkach?
- Nie ma.
- To poproszę jakąś inną bombonierkę dla żony...

- Siedzi baba na gałęzi i pije ją od strony drzewa.
- Baco, spadniecie – ostrzega przechodzący tamtędy turysta.
- Nie spadnę, nie spadnę... - odpowiada góral i pije dalej.
- W końcu gałąź łamie się z trzaskiem, góral spada. Wstaje, otrzępuje się i mruczy pod nosem
- Prorok jaki, czy co?!

Justyna Kucybała

- Nauczycielka, oddając sprawdziany mówi do Jasia: - Jasiu, ściagałeś od Małgosi.
- A skąd pani to wie?
- Bo w pytaniu nr 8 Małgosia napisała „nie wiem”, a ty „ja też”.

- W szkole wychowawczyni pyta uczniów: - Czy pamiętaliście o obietnicy, że przez sobotę i niedzielę dwa razy sprawicie ludziom radość?
- Ja pamiętałem – mówi Jasio. W sobotę pojechałem odwiedzić babcię, która bardzo się ucieszyła z mojej wizyty. W niedzielę natomiast wyjechałem od babci, a ona ucieszyła się wtedy jeszcze bardziej.

- Po pierwszym dniu w szkole Jasio wraca do domu.
- I jak ci się podobało? – pyta mama.
- Lipa, na drzewach jak wół napisano „I klasa” a w środku same twarde, drewniane ławki.

- Jakie ryby łowią najczęściej matematycy?
- Duże sumy.

- Ilu prawdziwych mężczyzn potrzeba do wkręcenia żarówki?
- Ani jednego, prawdziwy mężczyzna nie boi się ciemności.

- Zakochani jadą pociągiem na wakacje. Nagle ona krzyczy: - Zapomniałam wyłączyć żelazko, dom nam się spali!
- Chłopak na to: - Nie spali się, nie zakreśliłem kranu.

HUMOR Z ZESZYTÓW

- „Każdy człowiek, który żyje, codziennie chodzi po świecie”
Ilb gimn.
- „Marcin Borowicz pochodził z ubogiej rodziny oraz uległ sile perswazji wynaradawiającej”
Ilb gimn.
- „Tekst ten przedstawia obraz życia młodzieży klerykowskiej podczas gdy Polska była pod zaborami Związku Radzieckiego”
Ilb gimn.
- „Marcin Borowicz i jego koledzy spotykali się na górze, czytali i samokształcili za pomocą książek i innych pomocy naukowych”
Ilb gimn.
- [Marcin] czytał „Dziady” z wielkim zapamiętaniem, następnie uciekł do lasu i błakał się pożerany przez wzruszenia”
Ilb gimn.
- [Skawiński] od trzydziestego roku życia nie słyszał, nie mówił i nie czytał polskiego języka”
Ilb gimn.
- „Twarz [Skawińskiego] wyrażała uczciwą i przynębną osobę”
Ilb gimn.

Zespół redaguje w składzie:

Redaktor naczelna: Milena Plewa
Redaktor techniczny (skład komputerowy): Mateusz Klara
Zespół:

Wojciech Skocz, Maciej Ciestoń, Dominika Wycichowska, Joanna Serwańska, Katarzyna Grochowska, Paulina Witkowska, Agnieszka Hajnosz, Aneta Klara, Żaneta Makol, Agnieszka Koryga, Aneta Olejnik, Aleksandra Szumilas, Joanna Babiarsz, Roksana Orlowska, Kamila Szostek, Roksana Tarasiuk.

Opiekunowie: Sławomir Bagiński, Edyta Karakotsoglou, Lidia Sadkowska

Adres redakcji:

Nawarinou 19, Holargos, Ateny
e-mail: atenyzo@interia.pl
www.atenyzo.republika.pl